



POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH

Biuletyn

DOKUMENTY ROBOCZE • EKSPERTYZY • KOMUNIKATY • OPINIE • LISTY

SERIA Z • NR 86 - 2002 • LICZBA STRON 4 (s. 639-642) • © PISM • NR EGZ. PISM 3.20

DOKUMENTY ROBOCZE

Wybory parlamentarne na Słowacji – konsekwencje dla słowackiej polityki zagranicznej

Rafał Morawiec

Wyniki wyborów parlamentarnych na Słowacji, o których informowała także polska prasa i media elektroniczne, zaskoczyły wielu obserwatorów. Kluczową rolę na tamtejszej scenie politycznej ponownie zaczął odgrywać przywódca Słowackiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (SDKU), przez ostatnie cztery lata premier rządu, Mikuláš Dzurinda, który jeszcze na kilka dni przed wyborami mógł żywić obawy, iż jego ugrupowanie znajdzie się w opozycji. Z kolei jego największy rywal, przywódca utworzonej w 1999 r. partii o nazwie SMER (Kierunek) Robert Fico – typowany na zwycięzcę wyborów i następnego słowackiego premiera – najprawdopodobniej nawet nie weźmie udziału w rozmowach na temat utworzenia nowej koalicji rządowej.

Pewnym zaskoczeniem było także przekroczenie pięcioprocentowego progu wyborczego przez dotychczas pozaparlamentarną Komunistyczną Partię Słowacji (KSS). Jej obecność w parlamencie prawdopodobnie nie będzie miała jednak większego znaczenia, gdyż wszystkie pozostałe ugrupowania odrzucają możliwość nawiązania z komunistami jakiegokolwiek współpracy. Niemniej jednak wynik wyborczy KSS stanowi istotny sygnał o nastrojach wśród części elektoratu. Faktyczną porażkę poniósł Vladimír Mečiar, którego Ruch na Rzecz Demokratycznej Słowacji (HZDS) wprowadził zdobył największą liczbę mandatów w parlamencie, lecz ze względu na fakt, iż jest izolowany na słowackiej scenie politycznej, na pewno pozostanie w opozycji, co nie będzie już dla nikogo zaskoczeniem.

Nieoczekiwany rezultat wyborów sprawił, że na Słowacji najprawdopodobniej nie dojdzie do zmiany koalicji rządowej, co jak na standardy panujące w Europie Środkowej,

jest swego rodzaju ewenementem. Wszystko wskazuje bowiem na to, że nowy gabinet sformują trzy partie współtworzące obecny rząd, tzn. SDKU, Partia Koalicji Węgierskiej (SMK) i Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny (KDH), zaś ich partnerem w koalicji będzie niedawno utworzone ugrupowanie o nazwie Przymierze Nowego Obywatela (ANO), które znalazło się w parlamencie po raz pierwszy. Koalicja tych czterech podmiotów dysponowałaby w 150-osobowej Radzie Narodowej RS 78 mandatami. Gdyby doszło do jej utworzenia, oznaczałoby to między innymi zachowanie obecnego kierunku słowackiej polityki zagranicznej, której głównym celem jest integracja z Unią Europejską i uzyskanie członkostwa w NATO.

Tezę o utrzymaniu przez nowy rząd obecnego kursu słowackiej polityki zagranicznej zgodnie potwierdzają opinie słowackich komentatorów i analityków, są o tym przekonani także przedstawiciele UE. W specjalnie wydanym oświadczeniu, komisarz Günter Verheugen wyraził przekonanie, iż wynik wyborów „tworzy odpowiednie warunki dla powstania rządu, który będzie kontynuował reformy i doprowadzi Słowację do Unii Europejskiej”. Podobnego zdania był przewodniczący Parlamentu Europejskiego Paul Cox stwierdzając, że „obywatele RS dali w wyborach do zrozumienia, iż życzą sobie jak najszybszego wejścia ich kraju do UE”. Z informacji opublikowanej przez słowacką agencję SITA wynika, iż wśród członków Komisji Europejskiej „panowało zadowolenie”, że na czele nowego słowackiego rządu staną politycy cieszący się ich zaufaniem.

W podobny sposób reagowali politycy związani z Sojuszem Północnoatlantyckim. Zdaniem współprzewodniczącego Komisji USA ds. NATO Bruca Jacksona „wynik słowackich wyborów usunął ostatnią przeszkodę na drodze RS do członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim”. Z kolei według czeskiego prezydenta Václava Havla wybory dowiodły, iż „Słowacja jest zdolna do wyłonienia koalicji, która będzie kontynuować pracę poprzedniego rządu i szybko doprowadzi Słowację do UE i NATO”.

O tym, że wyniki słowackich wyborów parlamentarnych spotkały się z bardzo pozytywnym odbiorem wśród polityków zachodnich przekonał się także dotychczasowy minister spraw zagranicznych RS Eduard Kukana, który rozmawiał już na ten temat z kilkoma amerykańskimi kongresmanami, członkami Komisji Europejskiej i wysokimi rangą przedstawicielami OBWE. W jego opinii Słowacja już wcześniej spełniła wszystkie gospodarcze, finansowe i techniczno-organizacyjne warunki konieczne dla uzyskania członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim, chodziło jedynie o potwierdzenie, iż jest do tego przygotowana także pod względem politycznym. Zdaniem E. Kukana wynik wyborów stanowi takie potwierdzenie, zapowiada bowiem kontynuację kursu polityki zagranicznej przyjętego przez ustępujący rząd w 1998 r. Wagę tego stwierdzenia podkreśla fakt, iż według dostępnych informacji, E. Kukan ma duże szanse na zachowanie swojego stanowiska w nowym rządzie.

Podjęmując próbę odpowiedzi na pytanie, czy wyniki wyborów istotnie stanowią zapowiedź utrzymania przez Słowację orientacji w polityce zagranicznej należy podkreślić, że nie wszystkie elementy nowej struktury politycznej będą sprzyjać realizacji tego zadania. Nie ulega wątpliwości, że sformowanie rządu przez cztery bliskie sobie programowo ugrupowania popierające integrację z UE i NATO, z których trzy współpracowały ze sobą w ramach dotychczasowej koalicji rządowej, stwarza bardzo dobre warunki dla integracji RS ze strukturami europejskimi i transatlantyckimi. Jednak z drugiej strony, sukces komunistów, którzy jako jedyne ugrupowanie o orientacji lewicowej dostali się do parlamentu, może w przyszłości stać się źródłem potencjalnych problemów. Dalszy wzrost popularności KSS, na którą głosowali wyborcy zawiedzeni polityką poprzednich rządów, mogłoby przysporzyć Słowacji podobnych kłopotów jak rządy HZDS w latach 1994–1998. O tym, że taki scenariusz wydarzeń jest możliwy świadczy przykład Republiki Czeskiej, w której komuniści odnieśli w ostatnich wyborach poważny sukces, zdobywając ponad 18% głosów i stając się trzecią siłą w parlamencie.

Gdyby część wyborców oddających dotąd swoje głosy na inne ugrupowania opozycyjne udzieliło poparcia partii komunistycznej, mógłby na tym znacznie ucierpieć

wizerunek Republiki Słowackiej jako kraju o jednoznacznie prozachodniej orientacji. W tej sytuacji wiele będzie zależało od postawy SMER, który będąc w opozycji, może albo dystansować się od polityki KSS i HZDS, lub też wspierać je w kontestowaniu działań podejmowanych przez rząd, w tym także w sprawach związanych z polityką zagraniczną. Wziąwszy pod uwagę fakt, iż stosunek głosów w parlamencie, posiadanych przez koalicję rządową i opozycję wyniesie prawdopodobnie 78 do 72, jednolita postawa wszystkich ugrupowań opozycyjnych mogłaby mieć negatywny wpływ na determinację obozu rządzącego w sprawach integracji z UE i NATO.

Należy jednak podkreślić, że taki niekorzystny rozwój wydarzeń jest znacznie mniej prawdopodobny niż wariant, w którym nowa koalicja rządowa zachowa jedność i wolę doprowadzenia Słowacji do członkostwa w strukturach europejskich i transatlantyckich. Sprzyjać temu będzie przede wszystkim wspomniana programowa bliskość SDKU, SMK, KDH i ANO w sprawach polityki zagranicznej, choć trzeba stwierdzić, iż w ich programach wyborczych refleksja na ten temat ogranicza się do kilku ogólnych tez i postulatów.

W żadnym z dokumentów programowych wypracowanych przez te ugrupowania nie można znaleźć całościowej koncepcji słowackiej polityki zagranicznej. Znajduje się tam kilka punktów dotyczących głównie integracji z UE i NATO. Pod tym względem, stanowiska wszystkich ugrupowań, które znalazły się w nowym parlamencie są – z wyjątkiem programu KSS – do siebie bardzo podobne i sprowadzają się do postulatu jak najszybszego uzyskania członkostwa w obydwu strukturach. Jedynie KDH kładzie większy nacisk na utrzymanie suwerenności i zachowanie tożsamości narodowej po przystąpieniu Słowacji do Unii Europejskiej. Natomiast KSS jako jedyna partia reprezentowana w parlamencie stoi na stanowisku, że przystąpienie do UE należy odłożyć do czasu, gdy Słowacja będzie do tego „wszechstronnie przygotowana”.

Oczywiście koncepcji słowackiej polityki zagranicznej nie można redukować tylko do problemów związanych z rozszerzeniem UE czy NATO. Z wyjątkiem SMER, wszystkie ugrupowania reprezentowane w nowym parlamencie podkreślają w swoich programach znaczenie współpracy transgranicznej i dobrych stosunków z sąsiadami. SDKU, SMK, KDH i ANO kładą przy tym nacisk na współpracę w ramach Grupy Wyszehradzkiej, z tym, że SDKU wspomina o niej tylko w kontekście współpracy wojskowej, natomiast SMK domaga się wzięcia pod uwagę możliwości jej utrzymania także po przystąpieniu państw wyszehradzkich do UE. W programach partii, które najprawdopodobniej znajdują się w opozycji, w ogóle nie wspomina się Grupy Wyszehradzkiej. Co ciekawe, jedynym ugrupowaniem, które określa Polskę mianem strategicznego partnera Słowacji w regionie jest SMER, dla którego współpraca wyszehradzka najwyraźniej nie ma większego znaczenia.

Innym ciekawym elementem występującym w programach większości ugrupowań, które znalazły się w parlamencie, jest sprawa relacji pomiędzy Słowacją a krajami WNP, w tym zwłaszcza z Rosją. Najwięcej miejsca tej kwestii poświęca KDH, które jako jedyne zajęło stanowisko w sprawie zasad funkcjonowania granicy słowacko-ukraińskiej po wprowadzeniu na niej reżimu z Schengen. W programach ANO, a także HZDS i SMER dominują kwestie gospodarcze, lecz poruszane są także niektóre inne aspekty słowackiej polityki wschodniej, w tym zwłaszcza konieczność jej intensyfikacji. Stosunkowo mało uwagi stosunkom z krajami WNP poświęcają SDKU i KSS, zaś w programie SMK w ogóle zabrakło odniesień do tego zagadnienia.

Oczywiście nawet znacznie bardziej szczegółowa analiza propozycji programowych nie może dać pełnej odpowiedzi na pytanie, jaki będzie rzeczywisty kształt polityki zagranicznej prowadzonej przez nowy słowacki rząd. Po części wynika to z faktu, że deklaracje programowe składane przed wyborami nie zawsze są potem realizowane, zaś niektóre kwestie celowo się w nich pomija, by w ten sposób wzmocnić swoje szanse w wyborach. Dlatego najlepszym instrumentem służącym do prognozowania przyszłej polityki zagranicznej nowego rządu jest analiza dotychczasowych poczynań podmiotów, które mają go utworzyć. Pod tym względem sytuacja jaka się wytworzyła po ostatnich

wyborach na Słowacji jest bardzo korzystna, bowiem wszystko wskazuje na to, że trzon nowej koalicji rządowej tworzyć będą trzy ugrupowania, które wchodziły w skład poprzedniego rządu. Co więcej, ze źródeł dostępnych w trakcie pisania niniejszego materiału wynika, że w nowym rządzie stanowiska premiera i ministra spraw zagranicznych, które mają kluczowe znaczenie dla kształtu polityki zagranicznej, obejmą te same osoby, co w poprzedniej kadencji, tzn. Mikuláš Dzurinda i Eduard Kukan. To zaś oznacza, iż teza o kontynuacji głównych kierunków polityki zagranicznej prowadzonej przez dotychczasowy rząd słowacki zawiera w sobie dużą dozę prawdopodobieństwa. Jedynym elementem, który może ulec zmianie, jest większa konsekwencja w jej realizacji, bowiem w przeciwieństwie do poprzedniego rządu, ten nowy utworzy koalicja ugrupowań o bardzo zbliżonej orientacji ideowej i programowej.

Biorąc pod uwagę główne cele polskiej polityki zagranicznej, wyniki wyborów parlamentarnych w Republice Słowackiej należy oceniać jako bardzo korzystne dla interesów naszego kraju w regionie. Wystarczy spojrzeć na mapę Europy Środkowej, aby stwierdzić jak negatywne mogłyby być skutki ewentualnego wyeliminowania Słowacji z procesów integracyjnych, których uczestnikiem jest Polska. Taka możliwość byłaby realna w przypadku przejęcia władzy przez ugrupowanie V. Mečiara, do czego jednak nie doszło, co dowodzi także dojrzałości słowackich wyborców i ich woli kontynuowania przemian zapoczątkowanych w 1998 r. Perspektywa pozostania na czele rządu premiera M. Dzurindy oznacza ich utrwalenie i pogłębienie, a jednocześnie daje gwarancję utrzymania przez Słowację dotychczasowego kierunku polityki zagranicznej, której głównym celem pozostanie integracja z Unią Europejską oraz uzyskanie członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim. Realizacja obydwu celów słowackiej polityki zagranicznej leży w polskim interesie i dlatego nowy Rząd RS powinien jak najszybciej uzyskać wsparcie ze strony naszego kraju.